Nr. 290. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, czwartek 18 listopada 1920. | Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie 64 Mk., z dostawą do domu 70 Mk., na prowincyi 75 Mk., w innych państwach 90 Mk. (z przesyłką poczt.)

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpareil. 8 Mk. Nadesłane 9 Mk po kronice i komunikaty 15 Mk., w tekście 20 Mk., na pierwszej stronie 30 Mk. Drobne: za słowo 1 Mk. Zamiejscowe (poza lwowskie) o 100 proc. drożej, zagraniczne o 200 proc. drożej, na niedziele i święta o 60 proc. drożej.

Adres Redakcyi i Administracyi

Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski

3 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Pogrom armii Wrangla.

Zwycięstwa bolszewików.

(Oryg. kor. „Dziennika Ludowego").

Warszawa, 15. listopada.

Depesze dzisiejsze przyniosły wiadomości o zupełnem rozgromieniu Wrangla przez wojska bolszewickie. Wiadomość ta, która w każdym Polaku, kochającym wolność i wychowanym w nienawiści do caratu, nie wywołuje smutku, bo przecież „demokrata" Wrangel był najordynarniejszego typu stupajką carskim, jest klęską dla naszej endecyi. Endecya bowiem opowiadała, że Wrangel to potęga, że dopiero on pokaże bolszewikom!

No i pokazał. Pokazał tyły okrętu, na którym uciekł, pokazał bluff i kłamstwo swej rzekomej siły. Charakterystycznym objawem przy klęsce Wrangla jest to, że jak podają dzienniki francuskie, nastąpiła ona skutkiem buntu wojsk jego. Widać z tego, że w Rosyi nie może nie może mieć powodzenia ruch „wyzwoleńczy" kierowany przez ludzi takiego typu, co Wrangel, którzy marzyli tylko o przywróceniu caratu.

Z powodu wypadków ostatnich nietylko endecya jest w rozpaczy, że jej czarnosecinny pupilek podzielił los Denikina i Kołczaka, ale i „szlachetny" nasz sprzymierzeniec Francya pana Milleranda. Jak wiadomo, ona jedyna z państw zachodnich postawiła na „białego konia" barona Wrangla, wierząc, że przyjdzie on pierwszy do mety. Tymczasem wyścigowiec padł jak pierwsza lepsza szkapa dorożkarska przy pierwszej poważniejszej przeszkodzie. A pan Millerand, który liczył, że za pośrednictwem Wrangla wydobędzie swoje pieniążki z Rosyi, nie tylko nic nie ma, ale i ekwipunek Wrangla, kupiony za francuskie pieniążki, amunicya bezcenna, przechodzi do rąk bolszewika, jakby je sobie zamówili prosto z Paryża. Chodzą więc po Warszawie smutni „misyonarze" francuscy, a gdy spotkają jakiego naszego endeka, szepcą: pauvre Wrangel! A Amerykanie, zwłaszcza zaś Anglicy, uśmiechają się tylko ironicznie, zadowoleni, że Lloyd George w porę zorjentował się, czem się skończy zwycięski pochód czarnosecinnego generała.

Równocześnie dochodzą wieści o klęsce wojsk Petlury. Bolszewicy zdają się zwyciężać na wszystkich frontach. Polityka polska ma pamiętać o tem, że ma za sobą pokój ryski i jej bezwzględnym obowiązkiem jest ściśle dotrzymanie zobowiązań. Zmienna sytuacya w Rosyi nie może wpływać na stosunek Polski do Rosyi.

Al.

Hymans prezydentem delegatów Ligi Narodów w Genewie

Prezydentem zebrania Ligi narodów w Genewie został Hymans, wybrany 35 głosami na 41 głosujących.

II. posiedzenie delegacyi pokojowych w Rydze.

WARSZAWA 16 listop. (tel. wł.). Specyalny korespondent „Kuryera Porannego" donosi z Rygi:

Drugie przygotowawcze posiedzenie delegacyi pokojowych odbyło się w niedzielę i trwało 4 godziny. Po wyczerpującej dyskusyi ustalono, że

wycofanie wojsk polskich na terytoryum państwowe polskie ma nastąpić — o ile tego jeszcze nie zrobiono — najdalej do 15 listopada.

W dalszym ciągu posiedzenia

podpisano umowę o dostawę cukru dla Polski, która ma otrzymać 70 proc. produkcyi cukrowni wołyńskich.

Plenarne posiedzenie delegacyi wyznaczono na wtorek.

Na posiedzeniu tym nastąpi wymiana pełnomocnictw, upoważniających do podpisania traktatu pokojowego na podstawie umowy preliminaryjnej, ratyfikowanej przez Sejm.

Bolszewicy tworzą wojskowe oddziały z jeńców polskich.

Delegacya polska otrzymała z dobrego źródła wiadomość, że

w Smoleńsku sformowane zostały przez bolszewików oddziały wojskowe, złożone z jeńców polskich pod nazwą: „rewolucyjna armia polska".

Delegacya polska zaprotestowała przeciwko temu, powołując się na art. 2 preliminaryi pokojowych.

Prawica gotowa do ustępstw w sprawie senatu.

WARSZAWA. 16. listopada. (Tel. wł.) W sprawie senatu krążą w kuluarach pogłoski, że prawica za pośrednictwem klubu Pr. konst. gotowa jest za cenę poniechania obstrukcyi przez lewicę **przyjąć 5-cio przymiotnikowe prawo wyborcze do senatu** przyczem na 250.000 ludności przypadałby 1 senator. Czynne prawo wyborcze mają otrzymać liczący najmniej lat 30; bierne — najmniej lat 40. Warunkiem byłaby umiejętność czytania i pisania po polsku. Prawica chce zmienić swą taktykę, przekonawszy się, **że lewica walcząc o jednoizbowość, ma obecnie w społeczeństwie większe oparcie** aniżeli przed miesiącem. Jest niewątpliwą rzeczą, że posłowie włościańscy ze Zjedn. Nar. Lud. i ze Związku lud.-nar. obecnie już nie pójdą za Dubanowiczem.

Kłajpeda dla Litwy zamiast Wilna.

GDAŃSK. Pat. 16 listop. Tutejsze dzienniki przyniosą wiadomość z Królewca: Dnia 6 bm. odbyła się w Kłajpedzie

konferencya między delegatami gen. Żeligowskiego i kierującemi osobistościami Litwy kowieńskiej

Tematem konferencyi była kwestya czy Litwa zgodziłaby się na oddanie jej obszaru Kłajpedy w zamian za przyłączenie się Litwy jako państwa federacyjnego do Polski.

z pozostawieniem Wilna Żeligowskiemu.

Litewska taryba ma się godzić na ten projekt, a również Rada najwyższa ententy — jak donoszą pisma niemieckie — **zgodziłaby się na przyłączenie Kłajpedy do Litwy, gdyby ta zrzekła się Wilna na korzyść gen. Żeligowskiego**

Ofenzywa bolszewicka na dwa fronty

MOSKWA. 16. listopada. (Pat.) Sprawozdanie frontowe bolszewickie: z 15. bm. W obszarze Lityni **jazda nasza posuwa się zwycięsko naprzód w kierunku Płoskirowa.** Walki wzdłuż linii kolejowej na przestrzeni 50 wiorst. Walki te przebiegają pomyślnie dla nas. **W kierunku na Kamieniec Podolski przekroczyliśmy Uszycę** po zajęciu Nowouszyc.

Wedle spóźnionych wiadomości, nasza jazda **zajęła 14. bm. Teodozję,** gdzie wzięliśmy do niewoli przeszło 30 pułków nieprzyjacielskich. Wojsko nieprzyjacielskie jest zupełnie zdemoralizowane, i cofa się, plondrując. Energiczny pościg trwa dalej. Generał Wrangel wydał rozkaz demobilizacyi, ponieważ koalicya nie udzieliła mu dalszej pomocy i pozwolił żołnierzom swoim wstępować do armii czerwonej.

MOSKWA. 16. listopada. (Pat.) Cziczerin zawiadomił angielskiego ministra spraw zagranicznych, że Rosya uważałaby odtransportowanie resztek armii Wrangla przez flotę angielską za akt nieprzyjacielski i musiałaby z tego powodu wysnuć konsekwencye.

MOSKWA. 15. listopada. (Pat.) Radio. **Dziś wkroczyła armia czerwona do Sebastopola,** kończąc w ten sposób pochod na Krym. Generałowie Wrangla, biskupi i dyrektorowie banków **usiłują umknąć na okrętach koalicyi.**

Z SEJMU.

WARSZAWA. Pat. 16 listop. Po odczytaniu interpelacyj nastąpiło ustne sprawozdanie w sprawie powołania komisyi sejmowej

dla czuwania nad zmniejszeniem liczby urzędników.

P. Puławski stwierdza nadmiar sił urzędniczych i w imieniu komisyi proponuje następującą rezolucyę: W celu zmniejszenia liczby urzędników i urzędów dla współdziałania z rządem przy przeprowadzaniu tej reformy ustanawia się komisyę z 5 członków.

Rezolucyę przyjęto wraz z poprawkami p. Pużaka, by członkowie komisyi byli desygnowani z 5 największych klubów sejmowych.

Przystąpiono do sprawozdania w sprawie rozporządzenia ROP.

o daninie na potrzeby wojskowe.

Na wniosek p. **Skarbka** celem uzgodnienia wniesionych poprawek dalszą dyskusyę w tej sprawie odroczono do piątku.

Przystąpiono do dalszej **dyskusyi konstytucyjnej.** Do art. 103, traktującego o zasadzie własności, zabrał głos p. **Kiernik**, dowodząc, że różnica między formułą większości a P. P. S. nie jest zasadnicza, albowiem nawet mniejszość nie kwestyonuje zasady własności, kwestyą zaś tylko jest granica nietykalności względnie rozmiary wywłaszczenia i ewentualnego odszkodowania.

P. Głąbiński, zbijając twierdzenia przedmowcy, oświadcza, że P. P. S. dąży do własności zbiorowej i uspołecznienia produkcyi. Państwo chcąc mieć kredyt, musi tym którzy mu go dają oświadczyć jasno, jaką drogą pragnie pójść gospodarstwo społeczne.

Przy art. 112 i 113 p. **Niedziałkowski** atakuje ostro poprawkę posłów narodowości żydowskiej, domagającą się, aby mniejszości narodowe i wyznaniowe tworzyły samorządne związki o charakterze publiczno- prawnym. Ziemie zamieszkałe przez ludność mieszaną powinny otrzymać autonomię terytoryalną. Godzimy się na przyznanie praw kulturalnych każdej mniejszości, ale **od tego uznania daleko do uznania stanowiska n. p. syonistów.** Państwo polskie jest własnością tylko Polaków, a ideałem jest jednolitość narodowa. Polska jednak ochraniać będzie różne narody. Nie chce aby do tych narodów była stosowana metoda, którą stosowała Austrya przed Sadową i Rosya przed wojną. W tym też celu PPS. wnosi następującą poprawkę:

Ziemie Rzpltej o ludności mieszanej stanowić będą odrębne jednostki administracyjne, którym ustawa zapewni odrębny ustrój autonomiczny i reprezentacyjny.

Po przemówieniu p. p. Lewandowskiego, Thona, Hartglasa i Lutosławskiego, odroczono dalszą dyskusyę konstytucyjną. Wniosek o jednorazową daninę na rzecz wojska odesłano do komisyi budżetowej.

P. **Osiecki**, uzasadniał wniosek o utworzenie komisyi sejmowej z udziałem znawców dla rozpatrzenia spraw finansów państwa. Nagłość wniosku przyjęto.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy konstytucyjnej.

Proklamowanie wolnego m. Gdańska.

GDAŃSK 15. listopada (Pat.) Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie Konstytuanty Gdańska, na które **przedstawiciele ententy pułkownik Strutt dokonał proklamacyi wolnego miasta Gdańska.** W uroczystym tym akcie wzięli udział: w imieniu Rzpltej polskiej komisarz generalny Biesiadecki i jego zastępca **Jełowicki**, przedstawiciele wojskowości polskiej admirał Bobowski i major Wilczek, a nadto wszyscy przebywający w Gdańsku przedstawiciele państw obcych. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos pułk. Strutt, przemowę swoją zakończył następującymi słowami:

A teraz panowie, mówię jako żołnierz do żołnierzy, gdyż prawie wszyscy panowie byliście żołnierzami największej i najbardziej podziwu godnej armii, jaką kiedy świat widział (huczne brawa na prawicy) i oświadczam: panowie! pozwólcie nam zachować pokój w każdym czasie w tym domu, jak i na zewnątrz. Świat potrzebuje pokoju. **Oby Gdańsk i Polska były w tym kierunku przykładem dla Europy wschodniej.** Oby oba narody żyły szczęśliwie i zadowolone obok siebie rosły, i rozwijały się oparte na wzajemnem zaufaniu i przyjaźni. **Najuroczyściej proklamuję z dniem dzisiejszym Gdańsk i otaczający go obszar jeko wolne miasto.**

Następnie zabrał głos prezydent Konstytuanty Rheinhardt, który oświadczył między innemi:

Wielu wita ten dzień jako zapowiedź lepszej przyszłości, przyszłość jednak pogrążona jest w ciemnościach. Dalej wyraził Rheinhardt przekonanie, że wszyscy obywatele Gdańska, bez względu na różnice narodowości będą żyć w spokoju obok siebie. Stoimy wprawdzie — rzekł Rheinhardt — pod ochroną Ligi narodów, co jednak ta ochrona przy największej życzliwości naszych protektorów dla nas znaczyć będzie, tego nikt jeszcze nie wie.

Po przemówieniach przedstawicieli socyalistów niezawisłych i socyalistów większości prezydent zamknął posiedzenie.

Sprawa Gdańska przed Ligą narodów.

GENEWA. (Pat.) D. 15. bm. odbyło się posiedzenie rady ligi narodów. Przedstawiciel Japonii przedłożył sprawozdanie o projekcie konstytucyi wolnego miasta Gdańska, wypracowanej przez przedstawicieli Gdańska w porozumieniu z wysokim komisarzem ligi narodów. Następnie p. Paderewski w imieniu Polski popierał swoje żądania, **aby kontrola obrony militarnej Gdańska została powierzona Polsce**, w czem poparli go przedstawiciele Francyi i Anglii. Przedstawiciel Gdańska, Sahm, zakwestyonował legalność takiego mandatu, przyznanego Polsce. Powzięcie dycyzyi zostało odroczone.

Rewolucyjny ruch w Budapeszcie.

BUDAPESZT. 13. 11. — East Ex. — Od niedzieli panują tu zaburzenia. Wszystkie sklepy zamknięte. Onegdaj odbyły się walki uliczne na przedmieściu Kobanyi między demonstrującymi robotnikami a oddziałami wojska. Aresztowano jednego z przywódców demonstrantów i na miejscu go rozstrzelano.

WIEDEŃ. 13. 11. — E. Ex. — Dzienniki tutejsze podają senzacyjne szczegóły o stosunkach panujących obecnie w Budapeszcie. **Jest to rodzaj powstania socyalistów przeciw Sejmowi i dyktaturze wojskowej.** Generała Łukasicza mianowano dowódcą sił zbrojnych stolicy. W dzielnicach zamieszkałych przez ludność mniej zamożną, zachodzą ciągłe starcia między oficerami a robotnikami. Ludność zaniepokojona sytuacyą obecną, opuszcza masowo miasto, co jest niezmiernie utrudnione ze względu na to, że ruch kolejowy jest prawie przerwany. Tłumy osób, zalegających dworce kolejowe nie mogą wyjechać. Rząd nakazał zaaresztowanie oddziału żołnierzy, oskarżonego o udział w pogromach. W wyniku śledztwa, które ujawniło wielkie składy broni, wykryto również dokumenty tyczące się ostatnich pogromów żydowskich. O udział w nich oskarżonych jest 40 oficerów. W czasie przeprowadzania rewizyi sprawcy zamieszek zaatakowali policyę, przyczem 4 zginęło na miejscu, 2 odniosło ciężkie rany.

Państwowa pożyczka przymusowa.

WARSZAWA, 16 listopada (tel. wł.). Na posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej w piątek min. skarbu Grabski przedstawi projekt przepisów wykonawczych do ustawy o pożyczce przymusowej. Za podstawę wymiaru podatku będzie brana nie cena rynkowa nieruchomości ale wysokość podatku gruntowego Podobno Grabski wątpi w celowość pożyczki przymusowej w obecnych stosunkach gospodarczych; możliwe jest, że jednocześnie z projektem pożyczki wystąpi z projektem o powiększenie daniny państwowej.

Dlaczego w czerwcu była przerwa w radiach moskiewskich?

W świeżej pamięci tkwi jeszcze wspomnienie owych chwil czerwcowych kiedy to rząd polski zwracając się zapomocą radiotelegramów do Moskwy w kwestyi zawieszenia broni, nie otrzymywał przez dłuższy czas żadnej odpowiedzi, co potem rząd sowietów tłumaczył technicznemi zaburzeniami w stacyi radiotelegraficznej.

Obecnie pewien inżynier niemiecki, który wrócił z Moskwy, podaje wyjaśnienie tego incydentu, który odwlókł rokowania jak się w następstwie okazało, z korzyścią dla Polski. Przerwa w radiach moskiewskich, którą zagranica tłumaczyła już to ewentualnym aktem zamachowym ze strony polskiej, już to wybuchłą w Moskwie kontrrewolucyą, spowodowaną została przez robotników, którzy wyjęli ważną część maszyny i zażądali od rządu sowietów 5 milionów rubli podwyżki płacy, na co rząd sowietów zgodził się pod warunkiem, że stacya będzie naprawiona w przeciągu miesiąca czerwca. Robotnicy naprawili jednak aparat w przeciągu 3 dni i otrzymali przyrzeczone 5 mil.

RESZTA DELEGACYI POLSKIEJ W DRODZE DO RYGI.

GDAŃSK. (Pat.) W przejeździe do Rygi przybyła tu reszta delegacyi pokojowej polskiej z wiceministrem przemysłu i handlu Strassburgerem na czele. Wśród delegatów znajduje się pułk. Sollohub. Delegacya udała się wieczorem w dalszą drogę do Rygi.

POLACY I NIEMCY NA G. ŚLĄSKU WOBEC PLEBISCYTU.

BYTOM. (Pat.) Wiadomość o tem, że plebisyt na G. Śląsku odbędzie się z końcem stycznia 1920 wywołała wśród ludności polskiej szczerą radość, u Niemców zaś widoczne jest przygnębienie, które daje się zauważyć szczególnie w łonie prasy niemieckiej.

Wielka katastrofa tramwajowa w Warszawie.

Jak donoszą pisma, dnia 15. bm. wydarzyła się w Warszawie katastrofa tramwajowa, której ofiarą był jeden zabity, 5 ciężko, 17 lekko rannych.

Kwestya transytu przez kurytarz polski.

WARSZAWA, 16 listopada (tel. wł.). D. 22 bm. odbędzie się w Paryżu konferencya polsko-niemiecka w sprawie transytu między Prusami wschodniemi a resztą Niemiec. Konferencya odbędzie się pod egidą Rady ambasadorów. Przewodniczącym delegacyi polskiej jest Olszewski, dyrektor departamentu w min. spraw zagr., niemieckiej — Schulenburg.

Konferencya Wschod. Małopolski.

delegatów P. P. S. odbędzie się w sobotę i niedzielę (20 i 21 bm.) w sali Związku prac. gminnych przy ul. Ormiańskiej 2. II p.

W konferencyi wezmą udział tow. posłowie, Moraczewski, Niedziałkowski, Liebermann i Hausner.

Pogrom Wrangla.

Ewakuacya Krymu.

KONSTANTYNOPOL. 16. listop. (Pat.) Havas. Armie czerwone zbliżają się do Sebastopola. Zwycięstwo bolszewików tłumaczy się tem, że rzucili oni 27 dywizyi przeciwko 3 dywizyom gen. Wrangla. Ewakuacya uchodzców z Krymu, dokonywaną jest z pomocą statków wśrod wielkich trudności.

KONSTANTYNOPOL. 16. listop. (Pat.) Wedle wiadomości nadchodzących z Krymu miało podczas ostatniej ofenzywy paść 30.000 bolszewików. Zwycięstwo swoje zawdzięczają bolszewicy przedewszystkiem używaniu w walkach na wielką skalę gazów trujących.

PARYŻ 16. listop. (Pat.) Ze Sebastopola donoszą, że stojący w tamtejszym porcie krążownik gotów jest każdej chwili do wzięcia na pokład Wrangla i członków jego rządu. Klęska, jaką poniósł Wrangel z tak piorunującą szybkością spowodowaną została buntem w jego armii.

KONSTANTYNOPOL. 16. listop. (Pat.) Havas. Przybyła tu od gen. Wrangla delegacya która ma się zająć organizacyą ewakuacyi uchodźców rosyjskich z Krymu.

KONSTANTYNOPOL. 16. listop. (Pat.) Na propozycyę przedstawicieli Francyi bolszewicy dali gen. Wranglowi 8-dniowy termin uskutecznienia całkowitej ewakuacyi Krymu. Kontrtorpedowce angielskie patrolują na Morzu Czarnem, aby nie dopuścić do komunikowania się bolszewików z wybrzeżem tureckiem.

PARYŻ. 16. listop. (Pat.) „Chicago Tribune" donosi, że eskadra angielska będzie pomagała przy ewakuacyi Krymu:

PARYŻ. 16. listop. (Pat.) W związku z klęską gen. Wrangla wypowiada „Temps" opinię, że fakt ten jedynie opóźni nieunikniony prędzej czy później koniec rządów sowieckich, narzuconych społeczeństwu rosyjskiemu przez znikomą mniejszość bolszewicką.

—•••—

Zdobycie Sebastopola.

PARYŻ. 16. listop. (Pat.) Havas donosi z Konstantynopola, że bolszewicy zdobyli wczoraj Sebastopol. Wedle tej samej wiadomości, gen. Wrangel schronił się na pokład krążownika.

MOSKWA. 16. listop. (Pat.) Radio. Nasza armia ściga nieprzyjaciela. Zdobyła ona 40 armat, wśród nich wiele ciężkich. Pod Sziwą przełamała nasza piechota front nieprzyjacielski i obsadziła most. Zdobycz znaczna. Pościg za nieprzyjacielem odbywa się dalej. Miasto Jankoj zostało obsadzone przez oddział konnicy, której udało się przerwać linię nieprzyjacielską, przyczem zdobycz nasza jest wielka.

Polska a mała ententa.

Warunki polskie przystąpienia do „Małej Ententy".

Ze sfer poinformowanych donoszą z Warszawy:

W sprawie „Małej Ententy" podobno postawił rząd polski p. Take Jonescu następujące warunki:

1. Wspólna granica z Rumunią i Węgrami, oraz pokojowy nastrój w stosunku do Węgier.
2. Nadanie autonomii Słowacyi przez Czechów w myśl umowy w Pitsburgu 1917 r.
3. Zmiana granicy polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim zgodnie ze stanem etnograficznym kraju i jego żądaniami narodowemi.
4. Zaniechanie przez Czechów intryg antypolskich w Galicyi Wschodniej z Petruszewiczem.
5. Oddanie pod sąd pułkownika Sznejdarka, sprawcy zbrojnego napadu na Śląsk Cieszyński w 1919 roku, oraz innych sprawców napadu.
6. Zmiana granicy na Spiszu i Orawie na korzyść Polski.

Podobno warunki te przedstawi p. Take Jonescu w Pradze Beneszowi.

Premier Witos i min. Skulski na Wołyniu.

WARSZAWA. (Pat.) Prezydyum Rady ministrów komunikuje:

Chcąc naocznie przekonać się o stosunkach ponujących na Wołyniu p. prez. ministrów Witos i p. minister spraw wewn. Skulski dnia 11. bm. przybyli do Łucka, gdzie przyjęli delegacye ludności polskiej, ukraińskiej, czeskiej i żydowskiej, które przedstawiły swoje życzenia i postulaty. Przestawiciele ludności czeskiej i ukraińskiej, zebrani ze wszystkich gmin i powiatów wyrazili radość i podziękowanie narodowi i rządowi polskiemu z powodu oswobodzenia ich z niewoli bolszewickiej i oświadczając się jako lojalni obywatele ponstwa polskiego prosili o opiekę i pomoc. To samo uczynili Żydzi i Niemcy.

W Równem, tak samo jak w Łucku przybyli w wielkich masach przedstawiciele wszystkich narodowości, powiaty te zamieszkujących i te same ponowili prośby, oświadczając się jako lojalni obywatele państwa polskiego. Przybyły też liczne delegacye z powiatu dubieńskiego. Na drugi dzień przybyli reprezentanci rządu do Włodzimierza Wołyńskiego, witani na dworcu przez władze, jakoteż przez rzesze ludności. Entuzyazm doszedł do szczytu, gdy po przemówieniach przy bramie tryumfalnej ludność samorzutnie odpięła konie od powozu wiozącego ministrów i wśród banderyi konnej wiozła gości do gmachu starostwa.

Następnie zatrzymali się reprezentanci rządu w Kowlu, gdzie na ich powitanie zebrał się olbrzymi tłum ludności wszystkich gmin powiatu. Delegaci gmin, wójci i sołtysi wyrazili swoją wdzięczność rządowi i armii polskiej za oswobodzenie z pod ciężkiego jarzma bolszewickiego. Przedstawiciele ukraińscy Kop i Łacewicz podkreślali niejednokrotnie, że przynależąc do państwa polskiego, będą wszystkiemi siłami pracowali nad jego odbudowaniem i utrwaleniem jego potęgi.

Z Kowla wyjechali ministrowie przez Lublin do Puław a stąd do Warszawy.

Społeczeństwo i garn. brodzki

obchodziły dnia 14. listopada święto wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnikowi Państwa. Nastrój wśród licznie zebranej publiczności podczas obchodu był nader podniosły.

Podpisujcie Polską Pożyczkę Państw.

ARTUR ĆWIKOWSKI. 126

POD ŁUNĄ

Powieść z roku 1918.

(Dokończenie).

— Słucham. Cóż mimo mych zasad?

— Nie ożeniłby się pan ze mną czy z taką jak ja — wyrzuciła prędko. — Nie przebaczyłby pan.

— Ależ ja nie miałbym co przebaczać, bo to, o czymbym nie wiedział, nie istniałoby wogóle. Jestem pewny, że prawie każdy mąż jest stokrotnie w myślach zdradzony przez żonę, co nie zakłóca im obojgu życia. Niechże to jedno wbije sobie pani w upartą, dziecinną główkę, że niemożliwe byłoby współżycie ludzi, gdyby sobie wzajem zaglądali do wnętrz... Pozatym w oczach moich posiada pani tę samą wartość co poprzednio.

— W oczach pana...

— Mówię to z głębokim przekonaniem. To, co pani winą nazywa, jest tylko bolesną pomyłką. Wszystko się złożyło, że musiało się stać tak a nie inaczej. Czczy sen rozwiał się.. był to koszmar. Czy nie płoną tak samo oczy pani? czy nie tak samo białe i drobne są ręce pani? A co komu do tego, co się w ciemnej godzinie śniło? Bo po tym śnie nic w sercu nie zostało? prawda, że nic nie zostało? — inaczej nie słuchałaby mnie pani tak uważnie... tak chętnie... Byłbym śmieszny z całą gadaniną...

— Nic... Jeśli pan chce... powiem ...panu wszystko powiem.

— Nie... nie — wyciągnął ręce gestem obronnym. — Pójdźmy ku dworcowi... Dusza pani wyrywa się ku tej dali... spodziewa się, wierzy, kocha... Krzyż, który nieśliśmy, rozbijamy o przydróżny kamień... Cierpienie jest naokół... i napotkamy je nieraz... po co stwarzać je w sobie?...

Zatrzymała się. Mógł obserwować na jej bledziutkiej twarzy blaski i cienie uczuć, przelatających nad głębiną duszy. Zdławione prawo do szczęścia wydźwigało się z pod zwalisk. Czuła czuciem nawskroś fizycznym młodą zieleń, wykłuwającą się pędami świeżego, radosnego jaśnienia.

Słowa Olchańskiego otwierały jej nieskończoność, w oddechu której jej maleńka jaźń kreciła się błahym niewidocznym prawie atomem. Grzech, krzywda, ból, miłość, szczęście, śmierć — wszystko to zawarte w tym pyłku... i tylko ona o tym wie, bo te pojęcia wytworzyły sobie komórki jej mózgu i narzuciły jej wbrew woli, aby cierpiała. A ona nie chce cierpieć, nie!

Bo co jest grzechem, krzywdą... co jest śmiercią w wieczności?

— Boi się pani? — zapytał łagodnie.

— Boję się — wyszeptała.

Ujął jej biedne ręce w dłonie, jakby w nie chciał przelać cały fluid swej mocnej wiary.

— Trochę, trochę odwagi. Nie czyni pani nic wielkiego ani nic złego. Wymiata się pajęczynę i pleśń z serca... tyle tylko. Zamiast gubić siebie i drugiego człowieka w manowcach, wyprowadza go pani na drogę do zorzy. Czy choćby dlatego, aby miał tę radość świecącej nad nim zorzy, nie warto żyć? Cień, ciężar tajemnicy? Ach, chodzimy ze straszliwym cieniem śmierci w sobie; czerw nieustannego lęku tkwi w nas, w rdzeniu istnienia... i cóż stąd? Kochamy życie i wszystkie złudy, które nam ono daje.

Tak on przekonywał ją mądrymi, litosnymi słowami, a ona nie broniła się już ani przed nim, ani przed sobą samą.

Przybyli na dworzec, wyjątkowo ludny, bo już Wielka Nowina o tym, co się stało w Krakowie, na skrzydłach błyskawicy przyfrunęła tutaj. Czekano z drżeniem uniesienia, z gorączką niecierpliwości na żywych zwiastunów Cudu.

Renia naokół siebie słyszała rozmowy o przewrocie krakowskim, o wypędzeniu Austryjaków, o polskich chorągwiach na ratuszowej strażnicy wojskowej, o Rządzie narodowym... ale było to w tej chwili dla niej obce i obojętne. Ku biegnącemu z dali pasowi toru kolejowego przywarła oczyma i myślami i napięty słuch chciał wychwytać echo łoskotu pociągu.

Jakoż nadbiegł, łomocąc przeraźliwym zgrzytem po szynach, zasapany, z błyszczącymi szybami, z długą kitą dymu.

Renia przysunęła się jak najbliżej do Olchańskiego, ściskając mu kurczowymi ruchami rękę.

Żytowski szedł i rozglądał się w tłumie. Miał na sobie cywilne ubranie i dlatego nie mogła go poznać.

Ale on zobaczył nagle wdzięczną jej sylwetkę i jakby słońce padło mu na twarz.

Przez mgłę patrzyła na niego. Uśmiech blady opłynął jej usta. Wyciągnęła ku niemu dłonie.

A kiedy z nadmiaru wzruszenia całował bez przerwy jej ręce, odezwała się:

— To tak tylko mnie witasz?

Wówczas nie zważając na nikogo, porwał ją w ramiona. Przygarnęła się do niego mocno z szlochem radości.

— Chwała Bogu! — pomyślał, patrząc na oboje, Olchański.

KONIEC

Nowiny z dnia.

Lwów, 15 listopada.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sroda 17 listopada o godz. 7 wiecz. „Rozwódka", operetka L. Falla — wznowienie.

Czwartek 18 listopada o godz. 7 wiecz. „Południca" dramat — po raz siódmy.

Piątek 19 listopada o godz. 7 wieczór „Otelo", opera Verdiego — szósty i ostatni występ Ewy Didurówny.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 18. listopada 1920 o godzinie 6. wieczorem w sali posiedzeń Rady miejsk.

Piękny orzeł polski wydany został staraniem UŻ 6-tej armii jako autolitografia radcy Łużeckiego w Tow. dla fabr. kart do gry we Lwowie.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach i handlach papieru.

Emil Telmanyi jeden z najsławniejszych na świecie skrzypków-wirtuozów, wystąpi we Lwowie dnia 19 listopada. Chociaż należy do młodego pokolenia artystów już zagraniczna krytyka stawia jego nazwisko obok Sarasatego, Joachima, Isaye'a itd. Charakterystycznem jest, iż wielbiciele nazywają go apostołem piękna i Rafaelem muzyki. We Lwowie odegra Emil Telmanyi Sala symfonię hiszpańską, Bacha sonatę G-moll, następnie utwory Tartunego, Leclaira, Kreislera, Brahmsa i Paganiniego koncert Es-dur. Bilety w składzie nut Połonieckiego ul. Kl. Tańskiej l. 3.

Wieczór poezyi francuskiej (II. Wieczór literacki) odbędzie się staraniem grupy „Zdroju" w sobotę dnia 20. listopada b. r. o godz. 7.30 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego.

Przekłady utworów Rimbaude'a, Verhaerene'a, Laforgue'a, Jammesa, Miłosza, Claudela, Ghil'a i innych, tudzież fragmentów dramatycznych „Zakładnika" (Claudel) i „Miguela Manary" (Miłosz), recytować będzie pani Z. Czerny, tudzież panowie J. Kozłowski art. teatru miejskiego i R. St. Stande.

Słowo wstępne wygłosi prof. Czerny.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Oświata" ul. Akademicka l. 8. Część dochodu na wdowy i sieroty po Żołnierzu Polskim.

Popłatna fabryka. Za czasów okupacyi niemieckiej, były dyrektor Izby handlowej w Częstochowie wraz z niejakim Kisselneffem założył w tym mieście fabrykę fałszywych carskich rubli. W ostatnim czasie „fabrykanci" ci, masy falsyfikatów puścili w obieg przez zagraniczne giełdy, szczególnie w Wiedniu, gdzie mieli filie spółki. Zarobili oni w krótkim czasie ponad 40 milionów marek, na tym widocznie popłatnym interesie.

Zamało szynków we Lwowie, powiedziała sobie korporacya szynkarzy i zabiegała aż w Warszawie o pomnożenie tych przybytków kultury i sztuki.

Donoszą nam, że przy ul. Żółkiewskiej ma powstać nowy szynk, chociaż przy tej ulicy, w odcinku od nr. 1 — 25 jest ich 11 (jedenaście), dlatego z domu pod nr. 35, chce się wyrzucić sklep, aby koniecznie zrobić mu miejsce.

Spodziewać się należy, że magistrat i rada miejska przekreślą zabiegi szynkarzy, aby ustawa sejmowa przeciw opilstwu nie stała się przedmiotem pośmiewiska.

Zguby. P. Franciszek Skalicki w okolicy dworca głównego zgubił portfel, wraz z 5.000 mk., P. Salomea Eisensteinowa zgubiła w ul. Sykstuskiej torebkę z 1.000 mk.

Smiertelne przejechanie. Wczoraj przedpołudniem plac Maryackim „kawalerskim" pędem przejeżdżał samochód l. 6842, którego szofer nie dawał znaków ostrzegawczych. Wobec tego najechał na 60-letnią Klarę Goldsteinową, której złamał lewą nogę i poczynił obrażenia wewnętrzne. Nieszczęśliwą zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe, lecz odwieziona do szpitala wkrótce zmarła.

Wypadki podobne stale się powtarzają.

Kradzież w szatni aprowizacyi miast w Krakowie. Antoni Pacult, ppor. 12. pp. zajęty jako urzędnik w apr. miast kradł tu od dłuższego czasu materye, na łączną kwotę 350.000 mk. Aresztowano jego brata Józefa, w czasie gdy wynosił kradzione materye, Antoni P. i jego przyjaciel Janek Studnicki zbiegli i ukrywają się przed pościgiem.

Kronika Pogotowia ratunkowego. Wczoraj przedpołudniem, w ul. Hetmańskiej spadł z wozu pocztowego woźnica Grzegorz Korejba, przyczem odniósł poważne obrażenia na głowie i twarzy.

O północy przyprowadzono do zaopatrzenia 24 letniego montera elektrowni Maryana Kochanowskiego, który porażony prądem elektrycznym stracił wzrok.

Pozatem przepłukano żołądek 20 letniemu Henrykowi Masenbergowi, który zażył nieco sublimatu. Wymienionych odwieziono na leczenie do szpitala.

Zaopatrzono również Rozalię i Jana Malców, w wieku 48—50 lat, którzy w mieszkaniu swem przy ul. Zamkowej l. 19 pokaleczyli się.

Kronika pożarna. W ub. niedzielę wybuchły trzy ognie a mianowicie: popołudniu poczęło płonąć siano, nagromadzone w znacznej ilości na strychu realności przy ul. św. Marcina l. 32, wieczorem wybuchł ogień sufitowy przy ul. Szajnochy l. 3, oraz po północy poczęła się palić paka na ganku realności przy ul. Żółkiewskiej l. 96.

Wczoraj z rana powstał ogień kominowy w realności przy ul. Dominikańskiej l, 9.

Straż pożarna we wszystkich wypadkach ogień ugasiła.

Z dnia i nocy. Dwóch birbantów wojskowy i cywilny jadąc dorożką onegdaj o północy przez miasto koło kawiarni wiedeńskiej natrafili na „ćmę" nocną, z którą poczęli kłótnię. Widocznie podochoceni, poczęli strzelać, a uciekając przed pościgiem strzelali przez kilka minut, przyczem padło około 30 strzałów.

Pinkas Glaser, lat 31 uprawiał intratny handel walutą. Władze skonfiskowały mu 54 sztuk banknotów 1000 koronowych.

Za kradzież zabitego cielęcia na szkodę p. I. Leitera, zam. przy ul. Grodeckiej l. 46, aresztowano Michała Gędosza.

Samochód ciężarowy l. 6221, wczoraj zrana w ul. Legionów najechał na wóz tramwajowy UL. przyczem go uszkodził.

Zbitem szkłem został zraniony w rękę dyrektor szkoły im. Maryi Magdaleny.

P. Józefowi Rozenkranzowi, kupcowi ze Złoczowa skradziono na dworcu kolej. w tem mieście portfel wraz ze znaczną zagraniczną walutą. Poszkodowany przyjechawszy do Lwowa w ul. św. Stanisława spotkał Mendia Waldmana i niejakiego Steina, którzy jego pieniądze rzekomo od nieznanego mężczyzny już kupili. Waldmana i Steina na razie aresztowano.

Kradzież na dworcu kolejowym Podzamcze. Rozbito tu wagon w którym mieściły się mundury i rzeczy VI. dywizyonu żand. pol. przyczem skradziono na szkodę podch. Witolda St...nosiewicza kosz z rzeczami, biżuteryą i papierami bankowemi, łącznej wartości 100.000 Mk. oraz walizę z ubraniami i bielizną podch. Karola Ważnego. Ubrań wojskowych nie tknięto.

Handlarze walutą na prowincyi. Powiaty graniczne Małopolski roją się od różnego rodzaju pokątnych handlarzy i spekulantów walutowych. Plaga ta obniża kurs marki, oraz niszczy ludność wprowadzając zamęt w obrocie pieniężnym Od czasu do czasu policya graniczna aresztuje przemytników złota i srebra, oraz konfiskuje gotówkę, nieraz w wysokości wielu milionów.

Onegdaj policya państwowa ujęła w Czortkowie w hotelu „Proksmajer" znanych handlarzy waluty: Leona Teichmana, Salomona Gottfrieda, Altera Schapirę, Szymona Pilgreja, Józefa Lisowodera, oraz przybyłych nielegalnie z za Zbrucza Majera Grünberga, Szymona Königsbergera, Leiba Friedmana i Owsija Schenkera. U wymienionych skonfiskowano znaczną gotówkę i tak: u Lisowodera 439.031 Mp. 50 tys. rubli carskich i 13 tys. „kierenek", u Teichmana 224.000 kor. austr., u Grünberga 51.700 Mp., 2.132 kor. austr., oraz wiele rubli. Pozatem wielką ilość dolarów i innych zagranicznych monet rozrzucili po pokoju, które znaleziono a żaden z ujętych nie chce się przyznać do ich posiadania. Pieniądze te skonfiskowano a sprawę oddano do prokuratoryi państwa.

Napad na policyę w Warszawie. Pewien policyant aresztował na ulicy w Warszawie, ubranego w mundur wojskowy złodzieja, który szablą zranił policyanta. Wkrótce potem przed komisaryatem zjawiło się 40-tu uzbrojonych przyjaciół aresztowanego, którzy rozpoczęli strzelaninę, by uwolnić aresztowanego. Nie pomogły silne oddziały policyi pieszej i konnej, dopiero samochód z karabinem maszynowym zdołał rozproszyć bandę. Aresztowano już około 20 napastników.

Do komitetów obwodowych, okręgowych i dzielnicowych. Centralny Wydział archiwalny uprzejmie prosi tow. o przysyłanie do archiwum wszystkich wydawnictw komitetów obwodowych, okręgowych i dzielnicowych. Afisze, ulotki, odezwy, pisma, broszury i t. p. prosimy przysyłać na adres Generalnego Sekretaryatu ul. Warecka nr. 7. (dla archiwum).

Do Komitetów partyjnych Żyrardów, Skierniewice, Chrzanów, Biała, Dziedzice, Andrychowo, Kęty, Żywiec. Sucha, Zakopane, Nowy Sącz, **Glinik Maryampolski, Jasło, Krosno, Borysław, Drohobycz, Stryj, Lwów, Przemyśl,** Rzeszów, Tarnów i Kraków. Z ramienia Sekretaryatu Generalnego P. P. S. i Centr. Wydz. Kobiet tow. **Woszczyńska** dokona objazdu wyszczególnionych organizacyi partyjnych według następującego rozkładu:

18 listopada — Żyrardów, 19 — Skierniewice, 21 — Chrzanów, 23 — Biała, 24 — Dziedzice, 25 — Andrychów, 26 — Kęty, 27 — Żywiec, 28 — Sucha, 30 — Zakopane, 3, 4, 5 grudnia — Nowy Sącz, 6 — Glinik Marjampolski, 8 — Jasło, 9 — Krosno, 11 — Borysław, 12 — Drohobycz, 13 — Stryj, 15 — Lwów, 17 — Przemyśl, 19 — Rzeszów, 20 — Tarnów, 21 — Kraków.

We wszystkich wymienionych miejscowościach prosimy odnośne komitety partyjne o staranne zorganizowanie licznych zgromadzeń.

Sekretaryat Generalny PPS.

Zebranie członków Związku Strzeleckiego. W związku z rozwiązaniem O. L. O. i reorganizacyą Zw. Strzeleckiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 21. b. m. o godz. 10 rano w sali „Skały" ul. Mickiewicza l. 30, zebranie wszystkich członków Zw. Strzel. z sześciu dzielnic m. Lwowa, i przedmieść t. j. Zamarstynów, Kleparów, Sygniówka Wielka i Mała i Lewandówka. Ze względu na doniosłość sprawy, i zamierzone postanowienia zwracamy się z gorącym apelem do naszych członków, by jaknajliczniej i jak najpunktualniej przybyli.

Kom. Zw. Strzel. Okręg Lwów. — Zarz. Zw. Strzel. Okręg Lwów.

1493 — 3

Ppor. Ignacy Kwarta z 10 p. p. poda swój adres ppor. Tad. Michalkiewiczowi, 2-go pułku szwoleżerów Rokitn. poczta pol. 56. 1494

W drugą rocznicę oswobodzenia Lwowa urządza Stowarzyszenie Inwalidów Polaków na Małopolskę wschodnią, wieczór wokalno- deklamacyjny i taneczny z łaskawym współudziałem artystów teatru miejskiego, pod protektoratem JWP. Majorostwa Dr. Aleksiewiczów, w sali Izby Rękodzielniczej plac Strzelecki l. 5. dnia 21. listopada b. r. o godz. 7-mej wieczór, na który zaprasza się wszystkich P. T. sympatyków inwalidzkich, oraz wszelkie zrzeszenia polskie.

Czysty dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy i wyposażenie inwalidów w warsztaty pracy. **Zarząd.**

— Nowo otwarte Biuro dzienników przy ul. Zyblikiewicza l. 2, polecamy naszym Czytelnikom i Towarzyszom z tej dzielnicy, aby tam zaopatrywali się w „Dziennik Ludowy".

Wpisy na specyalny kurs wieczorny dla elektromonterów. Warunki przyjęcia:

1. Ukończony 18. rok życia.

2. Ukończona nauka w zawodzie ślusarskim lub mechanicznym (dowód wyzwolenia).

3. Najmniej 6 lat nauki w szkole ludowej (kandydaci z ukończoną z dobrym postępem szkołą przemysłową uzupełniającą mają przy równych zresztą warunkach pierwszeństwo).

4. Przynajmniej jednoroczna praktyka w zakładach przemysłu elektrycznego, (fabryki, warsztaty instalacyjne, elektrownie itp.) Absolwenci państwowych szkół przemysłowych z działów metalowych, posiadający półroczną praktykę elektromechaniczną mają przed wszystkimi pierwszeństwo.

5. Opłata na środki naukowe wynosi 200 mk., — wpisowe 40 mk. Od zapłacenia tych należytości nie może być żaden uczestnik kursu uwolnionym.

Nauka odbywać się będzie: w dniach powszednich od 6 — 9 wieczorem, i w niedzielę od 9 — 12 przedpołudniem. W czasie od 1. grudnia 1920 do końca maja 1921 r.

Wpisy zaczną się 20. listopada b. r. od 9 do 12 przed południem w Dyrekcyi Państwowej Szkoły Przemysłowej (I. p.) i trwać będą do 28. listopada b. r. Przyjęcie jest warunkowem i zależnem od egzaminu wstępnego z rachunków i elektrotechniki.

Uczestnicy kursu, którzy złożą końcowy egzamin z wynikiem zadowalniającym otrzymają świadectwo. — 1488 — 2

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z ruchu robotniczego.

Strejk w kopalniach nafty w Wańkowie wybuchł onegdaj. Robotnicy przestrzegają towarzyszy, aby w firmie „Societe" na razie nie przyjmowali pracy.

Sprawy partyjne.

*** Baczność metalowcy i zawody pokrewne!** We środę o godz. 7-mej wiecz. w sali Stowarzyszenia przy ul. Ormiańskiej, odbędzie się zebranie w sprawie kooperatywy. Ze względu na bardzo pilną sprawę obecność wszystkich bardzo pożądana.

Poufne zgromadzenie partyjne, odbędzie się w środę o godz. 7. wiecz. w lokalu Rynek 8. I. p. Na porządku dziennym wybory delegatów na konferencyę i wnioski.

BIURO PRACY DLA CZELADNIKÓW RZEŹNICKICH I MASARSKICH, przy stowarzyszeniu tego zawodu, znajduje się przy ul. Żółkiewskiej l. 42 a., i urzęduje od godz. 3 do 6-tej popoł. Upraszamy P. T. majstrów i czeladników, aby się zwracali we własnym interesie do biura pracy.

O przysłanie adresu.

Wydział rejestracyjny Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzpltą Polską, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60, zwraca się z gorącą prośbą do niżej wymienionych osób o przysłanie mu dokładnych adresów. Ze względu na zbliżający się plebiscyt Komitet musi posiadać dokładne adresy wszystkich Górnoślązaków, którzy będą musieli wyjechać na głosowanie. Pospiech jest konieczny.

1. Ziora Marjanna ze wsi Klepacko. 2. Błażytko Tomasz, Hutki. 3. Brądel Barbara z Dżbowa. 4. Kudlek Rozalja. 5. Rajdak Józef. 6. Łaskowska Otylja, Częstochowa. 7. Gruszczyńska Adela. 8. Gala dzik Anna. 9. Widera Karol. 10. Brodzińska Marya. 11. Gnieliński Józef. 12. Pawlno Gertruda. 13. Jendryska Augustyn. 14. Malec Franciszek. 15. Konieczny Feliks. 16. Stec Edward. 17. Piotrowski Józef. 18. Licenburger Benjamin z Łubardzi. 19. Licenburger Karolina Biała 3. 20. Licenburger Hulda Łubardź. 21. Licenburger Emil. 22. Nowak August Berlin.

Rozkwit biurokratyzmu.

Panuje u nas słuszny zresztą żal, iż pobory urzędników państwowych pochłaniają więcej, aniżeli wynoszą dochody państwa. Ale i gdzieindziej nie dzieje się lepiej. I tak w dawnej Austryi przypadał jeden urzędnik państwowy na 1,260 metrów kwadratowych obszaru, a jeden urzędnik kolejowy na 1,807 metrów kwadratowych. Obecni w rzeczypospolitej austryackiej przypada jeden urzędnik państwowy na 788 metrów kwadratowych, a urzędnik kolejowy na 908 metrów kwadratowych. Biorąc pod uwagę liczbę ludności, przypadał w dawnej Austryi jeden urzędnik na 72 mieszkańców, obecnie przypada na 34 mieszkańców. Wobec tego każdy 35 członek jest w obecnej Austryi urzędnikiem państwowym. W Niemczech wydatek na pensye urzędników państwowych wynosi blisko 11 miliardów marek. Liczba urzędników (nie wliczając olbrzymiej rzeszy sił pomocniczych) wynosi 2 miliony osób. Obliczając, że rodzina urzędnicza składa się przeciętnie z 4 osób (mąż, żona i dwoje dzieci), to przeszło 12 proc. całej ludności żyje z poborów urzędniczych, czyli że co siedem rodzin musi utrzymywać jedną rodzinę urzędniczą. Powyżej podane cyfry ilustrują stan z bieżącego miesiąca.

„Virtuti militari" dla Lwowa.

Dowiadujemy się, że w tych dniach ma ukazać się dekret nadający miastu naszemu order „Virtuti militari" i włączający go do herbu. Naczelnik państwa ma osobiście dokonać tej dekoracyi w najbliższy poniedziałek. Wobec tego druga rocznica oswobodzenia Lwowa będzie miała historyczne znaczenie. Prezydyum miasta wraz z komitetem obrońców Lwowa czyni więc przygotowania, aby ta wielka uroczystość wypadła jak najwspanialej tem więcej że w tym dniu dokonane zostanie udekorowanie wielu żołnierzy i oficerów z pośród obrońców naszego miasta. Program uroczystości podany będzie później, już dziś przygotowują się nalepki z których dochód przeznaczony będzie na fundusz wdów i sierót po obrońcach Lwowa.

Rosya Sowiecka nie może się rozbrajać.

(S. B. P.) „Izwiestia" z okazyi zawarcia pokoju z Finlandyą i Polską, podkreślają, iż nie należy żywić żadnych złudzeń co do stanu pokoju, ponieważ traktaty zawarte zostały z państwami kapitalistycznemi. Prasa francuska nader jasno dała wyraz swej nieufności do zawartych układów pokojowych. Wybor Milleranda na stanowisko prezydenta Republiki oznacza nieprzejednaną walkę z Rosyą Sowiecką. Dla tego też czytamy dalej w „Izwiestiach"—nie wolno nam się rozbrajać. Zachować musimy stan pogotowia bojowego. — Wiemy bowiem dobrze, iż tylko siła nasza zmusić może wrogów do zawarcia prawdziwego pokoju. Każda natomiast, najmniejsza oznaka z naszej strony słabości stanie się podnietą do nowej ofenzywy i nowej wojny.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.!

W niedzielę, 21 b. m. o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Ludowe

w wielkiej sali Filharmonii (gmach Skarbkowski)

z porządkiem dziennym:

Sytuacya polityczna.

Przemawiać będą posłowie socyalistyczni tow. Moraczewski, Niedziałkowski, Ziemięcki, Lieberman i Hausner.

Rada Robotnicza P. P. S. m. Lwowa.

Żydzi powiatu Czortkowa i Jazłowca oświadczają się za przyłączeniem Galicyi wsch. do Polski.

Z ramienia Komitetu obywatelskiego w Tarnopolu odbył się dnia 1 listopada 1920 wiec ogólno żydowski w Czortkowie, w którym brali udział także delegaci z Jagielnicy i Ułaszkowiec.

Wiec ten jest wyrazem zapatrywań mas żydowskich w całym powiecie czortkowskim.

Po przeprowadzonej dyskusyi zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucyę:

1. Zebrani żydzi powiatu czortkowskiego wyrażają hołd i podziękowanie walecznym Wojskom Polskim za oswobodzenie z pod jarzma bolszewickiego.

Zebrani uważają za swój obowiązek zwalczać złudne hasła bolszewickie i przestrzec świat przed systemem, który stawia sobie za zadanie zniszczenie dorobku kulturalnego opartego na pracy wieków, która zniża ludzkość do poziomu stosunków przewrotnych.

3. Wobec tego zebrani widzą rękojmię rozwoju kraju we wcieleniu wschodniej Galicyi do Państwa polskiego w nadziei, że społeczeństwo żydowskie znajdzie tu możność swobodnego rozwoju w dziedzinie kulturalnej, oświatowej i gospodarczej.

Dnia 3. listopada odbył się również wiec ludności żydowskiej w Jazłowcu staraniem bezpartyjnego komitetu żyd., do którego należą przedstawiciele wszystkich warstw. Na wiecu uchwalono jednogłośnie rezolucyę, by zwołać przedstawicieli wszystkich gmin żydowskich na konferencyę celem wypowiedzenia się za przyłączeniem Galicyi wschodniej do Polski. Równocześnie wybrano delegatów na mającą się odbyć konferencyę.

KWIETNIOWE ROZRUCHY POZNAŃSKIE PRZED SĄDEM.

POZNAŃ. (Pat.) D. 15 bm. rozpoczął się tu przed Izbą karną wielki proces o krwawe rozruchy kwietniowe. Oskarżonych jest 48 osób, wśród nich kilka kobiet. Do rozprawy powołano 184 świadków. Na pierwszem posiedzeniu sądu po stwierdzeniu obecności świadków przystąpiono do przesłuchania oskarżonych, co potrwa kilka dni. Rozprawa potrwa cały tydzień.

Jak pani Babska została milionerką?

Wygrana 1,000.000 mk. 4 proc. państwowej pożyczki premiowej padła na nr. 1,495,803 Szczęśliwą milionerką została p. Julia Babska, zamieszkała w Warszawie.

Dzieje tego niezwykłego bądź co bądź wydarzenia w świetle zebranych przez dziennikarzy faktów przedstawiają się jak następuje:

Nr. 1,495,803 zaraz po wydrukowaniu przeznaczony został dla jednego z miast prowincyonalnych; przez pomyłkę jednak paczka, zawierająca obligacye z tym numerem pozostała w Warszawie,i dostała się do rąk dyrektora oddziału warszawskiego p. Kramnica, który ze swej strony proponował wzięcie tego numeru do sprzedaży kilku kierownikom placówek. Nie przypadał im jednak numer ten jakoś do gustu. Dopiero w końcu października obligacya ta wraz z 49 innemi dostała się do rąk p. Janiny Esserówny urzędniczki urzędu elektryzacyjnego min. handlu. P. Esserówna z kolei zaproponowała numer matce swej ta jednak upodobała sobie inny.

Dopiero w dniu 2 listopada br. p. E. zjawiła się pracująca i mieszkająca w tym samym domu, zarządzająca stołownią pracowników miejskiej elektrowni p. Julia Babska i na chybił trafił wzięła numer, jaki jej dano.

Był to dzień Zaduszny, w którym p. Babska rozpamiętywała o śmierci swego męża przed 9 laty zmarłego urzędnika szpitalnictwa miejskiego i poważnie myślała o swej i trojga dzieci sierocej doli.

— A możeby tak milionówkę kupić? — pomyślała sobie i myśl w czyn natychmiast przyoblekła.

Wczoraj znowu coś tknęło p. Babską — rano — przed ciągnieniem.

— Dobrzeby było — pomyślała sobie — wygrać milion na imieniny córki Stasi, która właśnie wczoraj była solenizantką.

Ale było jej jakoś markotno, że dopiero na los szczęścia czekać musi, aby córce dać upominek imieninowy.

To też nie chciała wierzyć, gdy w kilka minut po wylosowaniu jej numeru zawiadomiono ją o wygranej. Upewniona, iż to nie mistyfikacya obiecała stołownikom swym wydać po odbiorze miliona objad z prawdziwemi lodami, posługaczki wyposażyć na zamążpójście i sierotom z Dobroczynności, które jej numer wyciągnęły sprawić coś nie coś.

Gdy poinformowano ją, iż Bank Dyskontowy ofiarował sierotom 20.000 marek, p. Babska zauważyła słusznie, że jest to suma zbyt mał...

Jednem słowem — ślepy los zrobił dobry wybór.

Z urzędowania Rady szk. okręg.

Lwów, 16. listopada.

Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa, mianowała dotąd tymczasowe nauczycielki na przeciąg jednego roku, a po roku przedłużała nominacyę na drugi, wreszcie na trzeci rok.

Przy końcu II. kursu, musiały tymczasowe nauczycielki wnosić osobne prośby o prolongatę i otrzymywały zawsze odnośne rezolucye bezwarunkowo przed końcem roku szkolnego, aby w razie odmownej odpowiedzi, mogły gdzieindziej znaleźć posadę. — Nie było atoli nigdy wypadku, by bez bardzo ważnych podstaw pozbawiano tymczasowe nauczycielki zajmowanych posad.

Dopiero w tym roku zdarzył się niesłychany wypadek, urągający wszelkim względom ludzkości.

Miejsce inspektora szkolnego okręgowego objął inspektor szkolny krajowy p. Bruchnalski. On to bez żadnych przyczyn pozbawił posad sześć tymczasowych nauczycielek, a odnośne zawiadomienia doręczono tymże dopiero 13. września 1920, to jest wtedy, gdy rok szkolny wszędzie był już rozpoczęty, i o dostaniu nowej posady nie może być mowy. W sierpniu b. r. a więc już podczas feryi wakacyjnych, wypłacono tym nauczycielkom zaliczki ewakuacyjne, teraz te nauczycielki są bez posad i pan inspektor wezwał je, by natychmiast złożyły resztę niespłaconych zaliczek, w kwocie przeszło 5.740 mk. Wątpimy bardzo, czy one będą w możności zadość uczynić wezwaniu inspektora, chyba, że p. inspektor wraz z egzekutorem magistrackim pójdą grabić ich nieruchomości.

Dodać tu należy, że wedle obowiązujących ustaw szkolnych, posady nauczycielskie obsadza i wydala nauczycielki pełna Rada szkolna okręgowa miejska. W tym wypadku nie zwołano Rady, ale wydział wykonawczy tejże, złożony z pięciu członków. — Ustawa szkolna nie przewiduje żadnego wydziału wykonawczego, ale p. inspektorowi było wygodniej załatwić tę sprawę w „kółku familijnem";bał się pewnie protestu ze strony lepiej myślących członków Rady.

Tego rodzaju postępowanie poddajemy pod sąd opinii publicznej.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ CZŁONKIEM MIĘDZYNARODOWEGO CZERW. KRZYŻA.

WARSZAWA. (Pat.) 15. listopada. Centralny zarząd Czerwonego Krzyża otrzymał zawiadomienie o przyjęciu Polski do konwencyi genewskiej. Z chwilą tą polski Czerw. Krzyż nietylko faktycznie ale i prawnie staje się członkiem międzynarodowej Ligi Czerw. Krzyża.

JAN KASPROWICZ.

POKUSA.

„Mój przyjacielu, pomyśl sobie,
Jakie Cię szczęście czeka:
Schowasz miljonik do kieszeni
Sobota już niedaleka.

„Już Ci nie powie żaden chlystek,
Że jesteś „dziad i tyle"
Owszem sam kopniesz go i krzykniesz:
„A kusz, ty marny pyle".

„Ale nie w tem jest rzecz, bo cóż Cię
Obchodzić mogą durnie
Jeno że trudno jest bez grosza
Swobodnie żyć i górnie.

„Marzyrz o skrzydłach, a tu żona —
Taki jest duch w podwikach —
Lepiej o butach śnij dla siebie,
A dla mnie o bucikach".

„Tatuś chce bujać" — doda córka,
O, jaki tatuś płochy,
Spodniczka mi się wystrzępiła
Podarte mam ponczochy".

„Wreszcie-ś się nieco wzbił do góry,
A ludek wrzeszczy zgodnie:
„Obrażasz, panie, świat golizną,
Spraw sobie ludzkie spodnie".

„Więc jeśli głowę masz na karku,
A nie tam jakąś główkę,
Wydusisz z siebie fejletonik
I kupisz „miljonówkę".

Tak jął mnie kusić mój przyjaciel,
Ja na to: Proszę ciebie.
Chętnie oddaję co dać mogę,
Gdy państwo jest w potrzebie.

Wieczór artystyczny „Czwórki"

Sympatyczny zespół art. składający się z ulubionych piosenkarzy: Marka Windheima, Andy Kitschman, J. Zbierzchowskiej i prof. Czesława Krzyżanowskiego urządził w niedzielę w sali Sokoła „Macierzy" wieczór poświęcony pieśni, deklamacyi i muzyce. Dobór programu daleki od jedynie — jak się zdaje — popularnej we Lwowie podkasanej Muzy sprawił prawdziwą przyjemność tej części z tłumnie zebranej publiczności, która szuka emocyi nie w frywolnej treści ani też w dowcipach wątpliwej wartości; stąd znowu to nieporozumienie między drugą częścią publiczności, która zachowaniem się swojem składała niezbyt pochlebne świadectwo o kulturze ludzi szukających zawsze i wszędzie „nastrojów" kabaretowych. A wykonanie niektórych piosenek układu Kitschmanki było godne uznania. Żywy poklask wywołały deklacyi prof. Czesława Krzyżanowskiego. Doskonała dykcya opanowanie gestu, swobodne wszelkiej sztuczności pozbawione cieniowanie poszczególnych ustępów z deklamowanych utworów — doskonała i aktualna była bajka Lemańskiego o świniach — sprawiły słuchaczom prawdziwą przyjemność i satysfakcyę.

Komunikaty.

Związek robotników drzewnych „Zgoda". Ul. Piesza l. 2. Urządza w sobotę dnia 20. listopada b. r. wieczorek taneczny. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Dochód przeznaczony dla inwalidów tego zawodu. 1495 — 3.

Kółko zabawowe murarzy i cieśli przy Zgromadzeniu tow. rozpoczęło we wtorki, czwartki i soboty

LEKCYE TAŃCÓW

od godz. 7 — 9 wieczorem. W niedzielę komplety Początek o godz. 5-tej wieczorem.
16 — 4 Prezes Ciechacki.

× **Komitet „Straży Mogił Polskich Bohaterów"**, odbywać będzie tygodniowe posiedzenia co środę, o godz. 5-tej po poł. w ratuszu. W najbliższą środę, t. j. dnia 17. b. m. odbędzie się takie posiedzenie, na które, ze względu na ważność spraw, wszystkich P. T. członków, najuprzejmiej zaprasza, Kazimiera Neumannowa. przewodnicząca. 18 —

× **Sekwestr skór nie zniesiony.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

W dniu 11. listopada, umieściło jedno z krakowskich pism codziennych korespondencyę z Warszawy, w której zaznaczono, iż na sejmowej komisyi przemysłowo-handlowej uchwalonem zostało zniesienie sekwestru na produkcyę skór surowych i przerobionych, co stanowić ma pierwszy wyłom w systemie central gospodarczych.

Oddział Małopolski Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wykonywujący na terenie Małopolski sekwestr skór surowych oznajmia, że sprawa zniesienia sekwestru skór surowych jest wprawdzie aktualna i rozpatrywana na Komisyi sejmowej, lecz **sekwestr dotychczas jeszcze zniesionym nie został.** W myśl powyższego, **winni producenci i właściciele skór surowych, skóry uprawnionym do tego organom oddawać, w przeciwnym razie będą pociągani do odpowiedzialności, a skóry konfiskowane.** Oddział Małopolski Ministerjum Przemysłu i Handlu uważa za swój obowiązek podać ten stan rzeczy do wiadomości Szanownej Redakcyi z prośbą o odpowiednie wyjaśnienie sprawy w Szan. piśmie, a to ze względu na to, że skutkiem ukazania się cytowanej wyżej wzmianki, sfery interesowane uważają się za zwolnione od obowiązku oddawania skór surowych (bydlęcych, cielęcych i końskich) na rzecz sekwestru państwowego, narażając się tem samem na surowe kary.

Co się tyczy skór „przerobionych" t. j. gotowych, to sekwestr na skóry te zniesionym został już od dawna, a jedynie rząd zastrzegł sobie prawo pierwokupu tych skór. Z prawa tego dotychczas korzysta jedynie Ministerstwo Spraw Wojskowych względnie Intendantura.

Wreszcie zaznacza Oddział Małopolski Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że gospodarki skórniczej w kraju żadne centrale nie regulują. Sekwestr skór surowych wykonuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które na terenie Małopolski przekazało prawo skupu skór surowych, podlegających sekwestrowi, Spółce „Zbiórka skór surowych" w Krakowie, którą to Spółkę tworzą tak producenci skór t. j. rzeźnicy, jak i garbarze.

Oddział Małopolski Minist. Przemysłu i Handlu.
Kierownik Oddziału: **Nowicki** m. p. 19—

Ile będzie kosztowała odbudowa katedry w Reims.

BERLIN. 15. listopada. (Pat.) Kardynał Lucon oświadczył współpracownikowi Petit Journal'a, że **suma jakiej należy żądać na odbudowę katedry w Reims wynosi 120 milionów franków.**

Przegląd gospodarczy.

Kontrola cukru w Anglii.

Jak wiadomo ideałem i dogmatem naszych sfer kupieckich jest wolny handel. Eldoradem dla wolnego handlu ma być Anglia. Anglia jednak jest za wolnym handlem tylko wtedy, gdy ten gwarantuje niskie ceny. W chwili gdy na targu znajdą się niewystarczające ilości jakiegoś artykułu, reglementuje się tam zbyt. Kontrolor aprowizacyi w Anglii Mac Curdy, oświadczył, że światowa produkcya cukru zapowiada się o parę milionów ton mniejsza, aniżeli wynoszą potrzeby spożywcze. Nie ma nadziei, by przemysł buraczano- cukrowy w Europie szybko powrócił do stanu przedwojennego. Dużo osób domaga się od niego zniesienia kontroli rządowej nad cukrem.

Przykro pomyśleć, że osoby te dały w siebie wmówić, iż to rząd angielski swymi zarządzeniami wywołał kryzys cukrowy. „Zniesienie kontroli nad cukrem, ułatwiłoby działalność spekulantów, którzy starają się podnieść ceny cukru drogą zakupów dokonywanych w Ameryce; z drugiej strony wywołałoby ono konkurencyę pomiędzy spożywcami co wyszłoby tylko na korzyść najbogatszych".

Sprawa zaopatrywania ludności w cukier w Polsce.

W ubiegłej kampanii cukrowej wyprodukowano w Polsce około 900.000 centnarów metrycznych cukru. Bieżąca kampania wyda 50 prc. więcej cukru t. j. 1,300.000 cetnarów metrycznych. Na każdego mieszkańca Polski przypadłoby tedy około 5 kg. rocznie, czyli miesięcznie 400 gramów. Rząd daje na mieszkańca miast 300 gramów surowicy. Deputaty, wojsko, pozory eksportu i pasek zabierają resztę. Jasnem tedy jest, że ludność ma prawo do importu cukru stanowiącego konieczny środek odżywczy. Raczej niech zmniejszą import tytoniu i t. d., niż cukru. Kosztem zdrowia ludności pracującej nie wolno prowadzić polityki gospodarczej.

Ale ostatni przydział 300 gr. surowicy przyniósł nam nową niespodziankę — ogromne podwyższenie ceny, która wynosi 58 mk. za kilogram. Licząc zawartość cukrową w naszej surowicy o 50 proc. mniej niż w cukrze trzcinowym Jawa otrzymamy wewnętrzną cenę za cukier 87 mk.

Cukier importowany z RUkrainy kosztuje w handlu 50 do 125 mk. Najlepszą formą tranzakcyi z Ukrainy byłby może handel zamienny. Ale cukier trzcinowy Jawa mógłby ze względu na swą zawartość cukru konkurować w cenie i być dopuszczanym do importu. Wedle pism wiedeńskich jest trzcinowy cukier Jawa na targu austryackim tańszy niż cukier czeski.

W Polsce loco Gdańsk kosztowałaby tona angielska cukru t. j. 960 klg. 56 do 60 funtów szterlingów t. j. do 75 mk. p. 1 kilogram. A rzeczywista cena cukru białego o mniejszej zawartości w handlu wewnętrznym w Polsce, w który zaopatrywuje się każdy średnio zarabiający wynosi 300 mk. Należy tedy dopuścić do importu pewien kontyngent cukru o ile trudności walutowe nie stoją temu na przeszkodzie.

Ceny w b. dzielnicy pruskiej. Rozporządzeniem ministerstwa b. dzielnicy z dnia 23 września 1920 ustanowiono w handlu detalicznym jako najwyższe ceny za cukier konsumcyjny mk 7,50 za funt cukru białego i mk 6 za funt cukru żółtego bez opakowania. Dalej ustanowiono cenę za zdrowe ziemniaki aprowizacyjne na obszarze b. dzielnicy pruskiej 84 mk. za 100 klg. t. j.: 84 fenigów za kilogram. Cenę za masło ustanowiono w handlu detalicznym na 56 mk za klg., za litr mleka 2,70 loco podwórze wytwórcy. Ceny maksymalne na bydło rzeźne — bydło rogate I klasy 1600 mk, II klasy 1400, III kl. 1200 za 100 klg żywej wagi u producenta.

Komentarze i porównanie z naszymi stosunkami i cenami zbyteczne.

Statystyka ludności w Polsce. Wydział statystyczny Ministerstwa aprowizacyi ogłosił na mocy danych powiatowych i miejskich urzędów aprowizacyjnych oraz innych materyałów częściową statystykę ludności w połowie 1920 roku. Wedle tej statystyki liczyło b. Królestwo polskie 12, 789.226 ludności, w tem 4,065.363 ludności miejskiej, Małopolska 8,257.505 ludności w tem 1,925.067 miejskiej, dzielnica pruska w obecnych granicach 3,225.618 ludności w tem 907.630 ludności miejskiej. Ogółem liczyła Polska bez ziem przyznanych w traktacie ryskim 24,272.349 mieszkańców, w tem 6,898060 mieszkańców miast. Z większych miast liczy Warszawa 980.600, Łódź 429.775, Sosnowiec 119.000, Lublin 107.209, Częstochowa 101.200, Lwów 272.218, Kraków 252.453, Przemyśl 68.749, Tarnów 42.711, Kołomyja i Stryj po 40.000, Stanisławów bez Knihinina 39.700, Drohobycz 35.853, Tarnopol 34.400, Zakopane 16.012 Tustanowice 12.614, Zamarstynów koło Lwowa 12.537 i t. d. Poznań liczy mieszkańców 198.826, Bygdoszcz 98.541, Toruń 50.685.

„Najlepsza" mieszanina chleba. Ministerstwo aprowizacyi, nie mogąc dostarczyć ludności chleba, zajmuje się w międzyczasie teoryą „najlepszego chleba". Powołało więc komisyę naukową, która zajmuje się badaniem, z jakich materyałów i w jakim stosunku można wypiec „dobry" chleb, oszczędzając pszenicy i żyta. W chlebie żytnim komisya znalazła w obliczeniu na substancyę suchą węglowodanów 86'57 proc. białka 9'60 proc.; w mieszanym chlebie z 30 proc. mąki żytniej, 15 proc. mąki pszennej, 30 proc. mąki jęczmiennej 15 proc. płatków ziemniaczanych i 10 proc. mąki peluszki znalazła w substancyi suchej węglowodanów 83'46 proc. białka 11'60 proc. Komisya poleca tedy ten chleb, gdyż zawiera więcej białka. Wydał się też członkom komisyi przy kosztowaniu smaczniejszy. Upośledza go tylko zbyt wielka zawartość błonnika, którego posiada 1'79 proc. podczas gdy chleb z mąki żytniej zawiera tylko 1'2 proc. błonnika. Komisya sądzi, że gdyby zamiast płatków ziemniaczanych dodano przetwór zwany w Niemczech „Kartoffelwalzmehl" lub inny „Kartoffelschutzmehl" odsetek błonnika byłby mniejszy.

Z przemysłu włókienniczego.

Rząd angielski przeznaczył—jak wiadomo—znaczne kredyty (26 milionów funtów) na uruchomienie przemysłu m. i dla Polski. Kredyty te mają być przyznane w postaci surowców z zastrzeżeniem, że będą one stanowiły podstawę produkcyi przedmiotów, służących zaspakajaniu potrzeb ludności, oraz produkcyi przeznaczonej na wywóz zagranicę. Obecnie są na ukończeniu pertraktacye co do przydziału Polsce wełny, której zwłaszcza Australia ma duże zapasy. Wartość tej wełny wynosi około półtora miliona funtów, czyli około półtora miliarda marek. Cena jest niższa, aniżeli obowiązująca na rynkach zagranicznych, mimo że od dwóch miesięcy wełna w cenie spadła. Rozdziałem między przedsiębiorstwa miałoby się zająć ministerstwo handlu i przemysłu.

Leżałoby w interesie szczególnie większych fabryk, by one otrzymały tę wełnę jak najrychlej. Fabryki te zaciągnęły zagranicą poważne zobowiązania za surowce, których pokrywanie staje się — wobec znacznej w międzyczasie zniżki naszej waluty — coraz trudniejsze. Z tego też względu większe fabryki wzbraniają się angażować w dalszym ciągu w obcej walucie, gdyż chcą się uchronić od niespodzianek.

Zbyt na towary włókiennicze jest duży. Zwłaszcza Rumunia i Ukraina nabywa wiele.

O TRAKTAT POKOJOWY Z TURCYĄ.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.) 16. listopada. „Telegr. Conga". Koalicya zażądała od rządu tureckiego po raz wtóry ratyfikacyi traktatu pokojowego. Odrzuciła ona równocześnie propozycyę wysokiej Porty, by przedtem zaczekano na wynik rokowań ze zwolennikami Kemala Paszy.

Pieniądze z porcelany.

Rząd niemiecki postanowił wprowadzić w obieg pieniądze z porcelany, ponieważ papierowe ulegają rychłemu zniszczeniu. Mimo sprzeciwów, jako że udający się na zakupy musieliby dźwigać cały worek tych pieniędzy, któreby napełniały ulice i sklepy przykrym dźwiękiem i t. p. obecnie przedłożono specyalnej komisji pierwsze wzory 10, 20 i 50 fenigówek oraz 1, 2 5 markówek. Próba się nie udała, gdyż pieniądze porcelanowe rzucone o ziemię potłukły się.

Przy tutejszej Państwowej Szkole przemysłowej (ul. Snopkowska l. 47) otwartą zostaje z dniem 1. grudnia b. r.

Szkoła rzemiosł budowlanych

(murarzy, cieśli i kamieniarzy)

składająca się z czterech 5 cio miesięcznych kursów zimowych a mianowicie:

Kursu przygotowawczego, kursu I. i II. oraz kursu majsterskiego.

Warunki przyjęcia na kurs przygotowawczy są:

1) Ukończony 17 rok życia (metryka).

2) List wyzwolin z danego zawodu (dowód uzdolnienia na czeladnika murarstwa, ciesielstwa, kamieniarstwa).

3) Świadectwo z ukończenia co najmniej 2 klasy szkoły wydziałowej lub średniej (ewentualnie egzamin wstępny).

Uczniowie dawniejsi (przedwojenni) tej szkoły pragnący w tąpić na którykolwiek z wyższych kursów, mają przedłożyć świadectwo szkolne z ukończonego przed wojną danego kursu tej szkoły.

Zgłoszenia z załączeniem powyżej wyszczególnionych dowodów od (1—3) przyjmuje sekretaryat szkoły od 25. bm. w godz. urzędowych od godz. 9—11 rano. Wpisowe 4 Mk.

Dyrekcya Państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie.

1487—2

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 13.